

Boże Ciało

Wprowadzenie tego pięknego święta do Kościoła zawdzięczamy mistycznym objawieniom świętej Juliany urodzonej w 1193 roku w Belgii. Osierocona w piątym roku życia, została oddana pod opiekę klasztoru Sióstr Augustianek, gdzie w wieku czternastu lat została zakonnicą. W szesnastym roku życia otrzymała łaskę przeżyć mistycznych i w jednej z wizji ujrzała księżyc w pełni. Blask księżycy zniekształcał jeden ciemny punkt. Dopiero po wielu dniach modlitwy głos z nieba wyjaśnił Julianie znaczenie tej wizji: „Co sprawia mi ból w Moim Kościele Wojującym, to brak święta, które pragnę ustanowić. Jest to święto Najwyższego i Najświętszego Sakramentu Ołtarza...”

Papież Urban IV uwiarygodnił mistyczną wizję Juliany i w 1264 roku wydał Bullę *Transiturus* ustanawiającą święto Bożego Ciała. Zaczęto czcić Boże Ciało procesją, niosąc monstrancję z Najświętszym Sakramentem. Do dzisiejszego dnia w wielu krajach katolickich Święto Bożego Ciała uważane jest za święto narodowe i obchodzone jest bardzo uroczyście.

Wniknijmy nieco głębiej w to Ciało Boże. Chrystus ukryty w Hostii promieniuje swym światłem na cały wszechświat uświęcając go. Ze wszystkich Hostii na świecie Chrystus błogosławi całemu stworzeniu. Ale Chrystus, będący w jedności z Ojcem jest tak jak Stwórca obecny nie tylko w Hostii, ale we wszystkim - w oceanach, górach, drzewach... Gdyby Go na przykład nie było w drzewie, to by po prostu nie było drzewa. Stworzenie jest namacalnym dowodem istnienia Stwórcy. **Cały wszechświat jest jedną wielką Hostią**, w której jest obecny Chrystus.

Boże Ciało - tak piękne jak jego Stwórca. Czyż nie zachwycają nas kwiaty, góry, krople wody na gałązce? Piękno jest jedną z emanacji Boga, który w swej dobroci umożliwia nam przytulenie się do swego pięknego Ciała. Podobnie jak dziecko tuli się do swych rodziców, tak i my, dzieci Ojca, korzystajmy z tej możliwości, idźmy na łono Przyrody i w ciszy, samotności odpocznijmy - w objęciach Stwórcy. Spróbujmy dostrzec w drzewie nie boazerię, lecz ramiona Tego, który nas kocha.

Stąpajmy po Ziemi z szacunkiem, nie zadawajmy jej gwałtu, szanujmy prawa, które rządzą Naturą, bo są to prawa Stwórcy. Jeśli my, ludzie obdarzeni wolną wolą zlekceważymy mądrość Boga, jeśli zabraknie nam pokory, wówczas sami siebie odsuniemy od Dawcy Życia i staniemy przed widmem śmierci, wymierania.

My, ludzie, również stanowimy Ciało Boże, lecz zamiast okazywać Stwórcy wdzięczność za tę łaskę robimy zły użytek z daru wolnej woli i sami często wykluczamy siebie z tego mistycznego zjednoczenia - kręgu wszystkich istnień. Nie dorośliśmy do mądrości, gardzimy Bożą mądrością dowodząc swojej głupoty i w swej pysze uzurpujemy sobie prawo do rządzenia światem według swojej „mądrości”. Owoce naszych poczynań widzimy wokół nas. Wody rzek, oceanów - zatrute, codziennie giną kolejne gatunki, znikają lasy, powietrze pełne spalin, głód, wojny lista bez końca.

Zbyt często zapominamy, że Ziemia i całe stworzenie nie jest naszą własnością. Posłuchajmy co mówi Stwórca w Psalmie 50:

bo do Mnie należy cała zwierzyna po lasach,
tysiące zwierząt na moich górach.
Znam całe ptactwo powietrzne.
i do mnie należy to, co się rusza w polu.
Gdybym był głodny, nie musiałbym tobie mówić,

bo mój jest świat i to co go napełnia.

Zweryfikujmy nasz stosunek do istot żyjących i do całej Przyrody. Czy zabijanie zwierząt dla sportu czy wątpliwej przyjemności raduje Ojca widzącego bezsensowne konania swych dzieci?

Otwórzmy nasze oczy i serca, nauczmy się współczuć istotom cierpiącym. Nie niszczy tego, co Święte. **Hostię należy adorować, a nie pokazywać.**

Niechaj Święto Bożego Ciała trwa wiecznie.

Jan Darecki